

Śpięcie Pekin-Manila. Mord polityczny w Ekwadorze | Niezbędnik Zagraniczny

NK 4-11.08.2023



DR TOMASZ GAJEWSKI

Politolog, doktor nauk humanistycznych, pracownik naukowy Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach; analityk w Fundacji Po.Int; specjalizuje się w studiach nad wpływem nowoczesnych technologii oraz zmian klimatu na system międzynarodowy i globalne środowisko bezpieczeństwa

Czemu ma służyć korytarz humanitarny na Morzu Czarnym? Czy Chiny zmieniły podejście do wojny na Ukrainie? Jaka wielka inwestycja wzmocni Niemcy?

Morski korytarz humanitarny. Ukraina ogłosiła utworzenie „korytarza humanitarnego” na Morzu Czarnym. W pierwszej kolejności ma on umożliwić uwolnienie statków, które zostały uwięzione w ukraińskich portach w chwili rosyjskiej inwazji. Dowództwo Marynarki Wojennej Ukrainy przekazało już Międzynarodowej Organizacji Morskiej szczegóły nawigacyjne trasy. Strona ukraińska umieści na statkach kamery, za pomocą których przeprowadzona zostanie transmisja z rejsów, co ma pokazać, że operacja jest wyłącznie humanitarna. Ocenia się, że ustanowienie korytarza może być próbą ponownego otwarcia szlaków morskich dla transportu ukraińskiego zboża po zerwaniu przez Rosję umowy umożliwiającej jego eksport. Moskwa ogłosiła, że będzie traktować wszystkie wchodzące i wychodzące z ukraińskich portów statki jako jednostki o przeznaczeniu wojskowym. Agencja Reuters – powołując się na źródła firmach żeglugowych oraz instytucjach ubezpieczeniowych – podaje, że wysokie ryzyko może poważnie zagrozić ukraińskiej inicjatywie.

Ukraina: sytuacja na froncie. „To nie sprint, to maraton” – powiedział dziennikarzom „The New York Times” oficer znajdującej na froncie brygady ukraińskiej piechoty morskiej, wyszkolonej i wyposażonej przez NATO. Walki nie przynoszą znaczących przełomów. Wojska ukraińskie zaatakowały i uszkodziły Most Czonharski, łączący okupowany Krym z obwodem chersońskim. Przeprowadzone zostało także uderzenie dronem morskim w rejonie portu w Noworosyjsku, w wyniku którego poważnie uszkodzony został transportujący materiały wybuchowe okręt desantowy. Strona rosyjska informuje o powtarzających atakach dronowych na Moskwę. Pod stolicą doszło natomiast do potężnego wybuchu w Zakładach Optyczno-Mechanicznych. Placówka zajmuje się produkcją urządzeń optycznych i optoelektronicznych dla rosyjskiej armii. Przyczyny pozostają nieznane.

Wojsk rosyjskie kontynuują tymczasem ataki na instalacje wojskowe, infrastrukturę krytyczną oraz cele cywilne. Bomby spadły na centrum krwiodawstwa w Ku-

piańsku, co prezydent Zełenski nazwał zbrodnią wojenną. Rosyjskie rakiety trafiły także w budynki mieszkalne w Zaporozżu oraz hotel w Pokrowsku, w obwodzie donieckim. Rosyjskie ministerstwo obrony informowało w tym tygodniu o atakach na ukraińskie bazy lotnicze w położonych na zachodzie obwodach rówieńskim i chmielnickim oraz w południowym-wschodnim obwodzie zaporoskim.

Wysyłając swojego przedstawiciela do Dżuddy, Pekin może sygnalizować modyfikację stosunku do inwazji rosyjskiej na Ukrainę

Rozmowy pokojowe w saudyjskiej Dżuddzie. Ponad 40 krajów z całego świata – w tym Stany Zjednoczone, członkowie UE, Indie oraz Chiny – wzięło udział w rozmowach, których celem było zbudowanie szerokiego międzynarodowego poparcia dla ukraińskiej podstawy do rozmów pokojowych. Obejmuje ona warunek wycofania wszystkich wojsk rosyjskich i powrotu całego, uznanego międzynarodowo terytorium Ukrainy pod kontrolę jej rządu. W rozmowach nie wzięła udziału Rosja. Władze w Kijowie określiły obrady, których gospodarzem była dynastia Saudów, jako „produktywne”. Prezydent Wołodymyr Zełenski powiedział, że chce, by szczyt pokojowy oparty o proponowane przez Kijów zasady odbył się jeszcze w tym roku.

Obserwatorzy zwracają uwagę na obecność Chin, które nie wzięły udziału w po-

przedniej rundzie rozmów, zorganizowanych w należącej do NATO Danii. Wysyłając swojego przedstawiciela do Dżuddy, Pekin może sygnalizować modyfikację stosunku do inwazji rosyjskiej na Ukrainę, ale nie należy spodziewać się wycofania poparcia dla Moskwy. Organizacją obrad, Arabia Saudyjska zasygnalizowała natomiast swoje niezadowolone z polityki naftowej Kremla. Rosyjski wiceminister spraw zagranicznych Siergiej Riabkow, skomentował tymczasem, że spotkanie było „odzwierciedleniem prób kontynuowania przez Zachód daremnych, skazanych na niepowodzenie wysiłków” w celu zmobilizowania globalnego Południa do poparcia stanowiska Ukrainy. Uczestnicy spotkania będą kontynuować konsultacje – utworzą grupy robocze, których celem będzie praca nad konkretnymi problemami.

Fabryka chipów w Europie. Tajwański producent chipów TSMC przeznaczy 3,5 miliarda euro na fabrykę w Niemczech, pierwszą produkującą półprzewodniki w Europie. TSMC skorzysta z wynoszącego 11 miliardów euro rządowego wsparcia, regulowanego przez Europejski akt w sprawie chipów, którego ma pomóc UE skrócić łańcuchy dostaw i zredukować ryzyko zakłóceń w dostawach. Będzie to trzecia fabryka TSMC poza tradycyjnymi bazami produkcyjnymi na Tajwanie i w Chinach. Sama placówka oraz jej dostawcy stworzą 10 tys. nowych miejsc pracy. Koncern TSMC zapowiedział, że zainwestuje do 3499 mld euro w spółkę zależną, European Semiconductor Manufacturing Company (ESMC), w której będzie posiadać 70 proc. udziałów. Pozostałe zostaną równo podzielone między niemieckie firmy Bosch i Infineon oraz holenderską NXP. Projekt ma kluczowe znaczenie dla ambicji Berlina,

który chce stać się europejskim centrum produkcji półprzewodników. Niemiecki minister gospodarki Robert Habeck uznał tę inwestycję za wotum zaufania dla gospodarki. Niecałe dwa miesiące temu amerykański Intel ogłosił plan budowy w tym kraju dwóch fabryk chipów za 30 miliardów euro.

Tajwański producent chipów TSMC przeznaczy 3,5 miliarda euro na fabrykę w Niemczech, pierwszą produkującą półprzewodniki w Europie

Waszyngton zaostrza kurs wobec Pekinu. Prezydent Joe Biden podpisał w środę dekret zakazujący amerykańskim podmiotom inwestowania w kluczowe sektory technologiczne Chin. Chodzi o te gałęzie gospodarki Państwa Środa, które mogą pracować na rzecz zwiększenia potencjału Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej. Dekret zabrania lokowania kapitału w chińskie przedsięwzięcia celujące rozwój półprzewodników, komputerów kwantowych i niektórych zastosowań sztucznej inteligencji. Urzędnicy administracji Bidena podkreślili, że krok ten był podyktowany potrzebami bezpieczeństwa narodowego.

Amerykański Departament Handlu poinformował tymczasem, że ponad 460 firm wyraziło zainteresowanie pozyskaniem rządowych dotacji na produkcję półprzewodników. Biały Dom obchodził rocznicę podpisania przez prezydenta Joe Bidena przełomowej ustawy „Chips for

America”, zapewniającej 52,7 miliarda dolarów na krajową produkcję półprzewodników oraz badania i rozwój. Biden podkreślił w oficjalnym wystąpieniu, że ustawa „ponownie uczyni Amerykę liderem w produkcji chipów i zmniejszy jej zależność od innych krajów w zakresie elektroniki”. Departament Handlu stara się również zapewnić, by Chiny nie miały możliwości skorzystania z amerykańskich funduszy.

Powódzie w Chinach. Ponad milion ludzi zostało zmuszonych do opuszczenia domów po gwałtownych deszczach w prowincji Hebei na północnym-wschodzie Chin. Intensywne opady zalały zamieszkiwaną przez 75 milionów prowincję, dotykając także Pekinu oraz Tiejcinu. Sama stolica zanotowała największe opady od 140 lat. Powodzie zniszczyły domy, zmyły mosty i autostrady, zabijają łącznie około 30 osób. Ewakuowani mieszkańcy zostali przeniesieni do prowizorycznych schronień w hotelach i szkołach. Kataklizm stanowi ważny test działania w przypadku ekstremalnych zjawisk pogodowych dla instytucji centralnych oraz regionalnych. Wielu ewakuowanych z Hebei zostało zmuszonych do opuszczenia swoich domów, które zostały zalane przez uwolnioną z przepelnionych zbiorników retencyjnych wodę. W chińskiej infosferze pojawiły się informacje, że zrzuty wody miały na celu zmniejszenie zagrożenia dla stolicy. Sugerowali to urzędnicy regionalni. Oficjalne komunikaty zaprzeczają, że zalano jeden obszar, by ocalić drugi, ale w sieciach społecznościowych da się zaobserwować przejawy gniewu i złości. „Pekin powinien zapłacić rachunek” – napisał internauta na portalu Weibo.

Katastrofa pokazuje skalę wyzwań stojących przed położonym w dorzeczu rzeki

Hai He regionem. W związku z nasileniem ekstremalnych zjawisk pogodowych – szczególnie ulewnych deszczy oraz powodzi błyskawicznych – i ich zwiększoną częstotliwością, administracja regionu i władze centralne stoją przed pilnym wyzwaniem rozwinięcia niezbędnych zdolności reagowania.

Kim Dzong Un
zdymisjonował w czasie
posiedzenia Centralnej
Komisji Wojskowej szefa
Sztabu Generalnego,
generała Park Su-ila

Zmiany w północnokoreańskim wojsku. Przywódca Korei Północnej, Kim Dzong Un zdymisjonował w czasie posiedzenia Centralnej Komisji Wojskowej szefa Sztabu Generalnego, generała Park Su-ila oraz wezwał do dalszych przygotowań na wypadek wybuchu wojny. Państwowa agencja prasowa KCNA nie podaje żadnych szczegółów. Zastąpił go generał Ri Yong-gil, który do tej pory sprawował funkcję ministra obrony.

Japonia rozpocznie zrzut wody z Fukushima. Japonia planuje rozpocząć pod koniec sierpnia uwalnianie do oceanu uzdatnionej radioaktywnej wody ze zniszczonej przez tsunami elektrowni jądrowej Fukushima – podał dziennik „Asahi Shimbun”, powołując się na niezidentyfikowane źródła rządowe. Uwolnienie nastąpi najprawdopodobniej wkrótce po tym, jak premier Fumio Kishida spotka się w przyszłym tygodniu z amerykańskim prezydentem Joe Bidenem i prezydentem Korei

Południowej, Yoon Suk-yeolem w Stanach Zjednoczonych. Ma im wyjaśnić szczegóły techniczne oraz warunki bezpieczeństwa zrzutu. W zeszłym miesiącu japoński regulator jądrowy wydał zgodę operatorowi elektrowni Tokyo Electric Power na rozpoczęcie wypuszczania wody, która według Japonii i Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej jest już bezpieczna. Sąsiednie kraje obawiają się jednak, że może zanieczyścić łowiska. Tokio rozpocznie zrzut przed rozpoczynającym się we wrześniu w regionie sezonem połowów przy użyciu włoków dennych.

Chińsko-filipiński incydent na morzu. Manila oskarżyła chińską Straż Wybrzeża o blokowanie i użycie armatki wodnej przeciwko jednostkom filipińskiej marynarki wojennej. Realizowały one rutynową operację rotacji i zaopatrzenia posterunku filipińskiego na rafie Druga Ławica Thomasa. Posterunek znajduje się na wprowadzonym na mieliznę w 1999 roku zardzewiałym wraku okrętu desantowego z okresu drugiej wojny światowej.

Filipiny potępiają „nadmiernie ofensywnie działania” chińskiego okrętu, w wyniku których jedna z wycarterowanych łodzi nie zdołała dowieźć zaopatrzenia dla placówki. Manila określiła działania chińskich jednostek jako „bezmyślne lekceważenie bezpieczeństwa ludzi na pokładzie i naruszenie prawa międzynarodowego”. Pekin odpiera zarzuty twierdząc, że Straż Wybrzeża działała zgodnie z prawem, podejmując próbę odstraszenia filipińskich jednostek, które oskarżono o wtargnięcie i nielegalny przewóz materiałów budowlanych. Rzecznik Straży, Gan Yu odpowiedział, że Chiny mają „niepodważalne”, suwerenne prawa do Wysp Spratly i okalających je wód, w tym Drugiej Ławicy Thomasa. „Wzywamy stronę filipińską do wycofania się z wysp i przestania blokowania dostaw żywności i paliwa do jednostek filipińskiej marynarki wojennej”.

pińską do natychmiastowego zaprzestania działań naruszających prawo na tych wodach” – oświadczył Gan.

Manila oskarżyła chińską Straż Wybrzeża o blokowanie i użycie armatki wodnej przeciwko jednostkom filipińskiej marynarki wojennej

Pekin domaga się od Filipin usunięcia służącego za posterunek wraku. Chiny roszczą sobie prawa do niemal całego Morza Południowochińskiego. Roszczenia do jego niektórych akwenów mają także Malezja, Wietnam, Brunei, Tajwan i Filipiny. Stały Trybunał Arbitrażowy w Hadze uznał w 2016 r., że ekspansywne roszczenia Pekinu do Morza Południowochińskiego są bezpodstawne. Chiny utrzymują, że nie akceptują żadnych roszczeń ani działań opartych na tym orzeczeniu.

Imran Khan aresztowany. Były premier Pakistanu został aresztowany w Lahaur po tym, jak sąd skazał go na trzy lata więzienia za nielegalną sprzedaż oficjalnych, państwowych prezentów, w okresie, w którym sprawował funkcję szefa rządu. Ich wartość wyceniono na ponad pół miliona dolarów. Reprezentanci prawni byłego premiera złożyli już odwołanie do sądu wyższej instancji.

Aresztowanie było ostatnim z serii ciosów, które osłabiły pozycję polityczną Khana po tym, jak wszedł w konflikt tradycyjnie wpływową pakistańską armią. Khan twierdzi, że armia pod dowództwem

gen. Asima Munira wciąż bierze na cel jego i jego partię, starając się powstrzymać go od udziału w wyborach i uniemożliwić mu powrót do władzy. Zastępca Khana i były minister spraw zagranicznych, Shah Mahmood Qureshi, który będzie kierował partią Pakistański Ruch na rzecz Sprawiedliwości (Pakistan Tehreek-e-Insaf, PTI) pod nieobecność Khana, powiedział, że jej przywódcy odmówiono sprawiedliwego procesu. Kopia wyroku sądu, udostępniona przez zespół prawny Khana, zawierała stwierdzenie, że złożył on fałszywe oświadczenia na temat prezentów państwowych. Reakcja zwolenników bezpośrednio po aresztowaniu nie była gwałtowna, jak miało to miejsce w maju, kiedy Khan został na krótko aresztowany.

Eksperti prawni potwierdzają, że wyrok wydany przez sąd okręgowy w Islamabadzie może wyeliminować największego rywala urzędującego premiera Sheh-baza Sharifa ze startu w mających się odbyć w listopadzie wyborach.

Protesty i reforma w Izraelu. Premier Benjamin Netanjahu oświadczył, że jego rząd nadal będzie pracował nad budzącą szeroki sprzeciw i wielotysięczne protesty reformą władzy sądowniczej. Następnym jej etapem jest zmiana komisji, która wybiera sędziów. W wywiadzie dla stacji „Bloomberg”, szef izraelskiego rządu stwierdził, że prace są już na ukończeniu.

Zwolennicy ustawy twierdzą, że przywraca ona równowagę pomiędzy gałęziami władzy. Przeciwnicy uznają, że likwidują kontrolę nad działaniami rządu. Izraelczycy cały czas tłumnie wyrażają swój sprzeciw na ulicach.

Produkcja tureckich dronów w Arabii Saudyjskiej. Rijad podpisał umowę z turecką firmą zbrojeniową Baykar Tech,

która na jej mocy zlokalizuje w Królestwie fabrykę bezzałogowych statków powietrznych. W produkcji będzie uczestniczyć państwowe przedsiębiorstwo Saudi Arabian Military Industries (SAMI). W lipcu Arabia Saudyjska zdecydowała się na zakup dronów Baykara w ramach największego kontraktu obronnego w historii Turcji. Inwestycja pochodząca z Arabii Saudyjskiej mogą pomóc zmniejszyć presję na turecką gospodarkę, która zmaga się z głębokim kryzysem.

W lipcu Arabia Saudyjska zdecydowała się na zakup dronów Baykara w ramach największego kontraktu obronnego w historii Turcji

Saudyjczycy są natomiast aktywnymi inwestorami w wielu sektorach na całym świecie. Ich państwowy fundusz majątkowy ogłosił, że zarządzane przez niego aktywa wyniosły w 2022 roku ponad 594 miliardy dolarów. Fundusz założył w ubiegłym roku 25 firm. Trwa rozbudowa jego oddziałów w Londynie, Nowym Jorku i Hong Kongu. Księżę koronny i następca saudyjskiego tronu, Mohammed bin Salman chce wykorzystać zgromadzone w nim pieniądze do uniezależnienia Królestwa od wydobycia i sprzedaży ropy naftowej.

Przetasowania w Libii. Rezydująca w Trypolisie Najwyższa Rada Państwa ma nowego przywódcę. W transmitowanym przez telewizję głosowaniu zwyciężył Mohammed Takala. Zastąpił on Chaleda al-Meshriego, który szefował Radzie od 2018 roku. W Libii cały czas funkcjonuje

dwuwładza. Oprócz urzędującej w stołecznym Trypolisie Najwyższej Rady Państwa, w Benghazi działa Izba Reprezentantów pod przewodnictwem Aguili Saleha. Ważnym aktorem długotrwałego konfliktu wewnętrznego jest także rząd tymczasowy, kierowany przez Abdulhamid al-Dbeibaha. Zarówno Rada, jak i Izba domagają się jego ustąpienia. Rada ma głos w najważniejszych sprawach politycznych i zgodnie z warunkami porozumienia z 2015 roku prowadzi negocjacje z główną instytucją parlamentarną – Izbą Reprezentantów.

Wysiłki dyplomatyczne społeczności międzynarodowej koncentrują się tymczasem na wyborach prezydenckich i parlamentarnych, które mają być kluczowym elementem trwałego konfliktu w kraju. Walki między głównymi frakcjami zostały przerwane na mocy zawieszenia broni z 2020 roku.

Niger: sytuacja. Wspólnota Ekonomiczna Państw Afryki Zachodniej (ECOWAS) podjęła decyzję o mobilizacji sił szybkiego reagowania i przywróceniu porządku demokratycznego w Nigerze. Wcześniej, rządząc tym krajem junta wojskowa odrzuciła ultimatum ECOWAS, żądające przywrócenia władzy uwięzionego prezydenta Mohammeda Bazouma. Ocenia się, że mobilizacja sił bloku może potrwać nawet kilka tygodni.

Ewentualną interwencję wojskową może skomplikować zapowiedź wojskowych władz Mali i Burkiny Faso, że w razie potrzeby staną w obronie junty. Blok jest jednak podzielony w sprawie interwencji militarnej. Senat jego najsilniejszego państwa, Nigerii, przyjął rezolucję sprzeciwiającą się wysłaniu wojska do Nigru. Stało się tak, mimo że większość ma w nim ugrupowanie prezydenta Boli Tinubu,

który przewodniczy ECOWAS i jest zwoleńnikiem twardego kursu.

Zamach stanu w Nigrze – siódmy w Afryce Zachodniej i Środkowej w ciągu trzech lat – skomplikował i tak niestabilny region Sahelu. Ze względu na złoża uranu i ropy naftowej oraz kluczową rolę zwalczaniu islamskich terrorystów, Niger ma znaczenie dla Stanów Zjednoczonych, Europy, Chin i Rosji. Rosyjska formacja namjemnicza, Grupa Wagnera została poproszona przez wojskowe władze Nigru o pomoc w obliczu ewentualnej interwencji. Z liderami junty spotkała się pełniąca obowiązki zastępcy amerykańskiego sekretarza stanu, Victoria Nuland. Rozmowy uznała za „bardzo szczerą”.

Sukcesy etiopskiego wojska. Wojsko Etiopii wyparło bojowników z ugrupowania Fano z głównych miast w regionie Amhara. To pierwszy przełom w trwających od ubiegłego tygodnia walkach. Etiopskie Siły Obrony Narodowej (ENDF) przejęły we wtorek kontrolę nad centrum Gondaru, drugiego co do wielkości miasta regionu i wkroczyły do świętego miasta Lalibela po wycofaniu jednostek paramilitarnych. To najpoważniejszy kryzys w Etiopii od listopada ubiegłego roku, kiedy zakończyła się trwająca dwa lata wojna w Tigraju. Fano było sojusznikiem etiopskich wojsk rządowych w tym konflikcie.

Relacje organizacji z władzami centralnymi pogorszyły się jednak znacznie po tym, jak Addis Abeba podjęła decyzję o integracji regionalnych ugrupowań zbrojnych z armią narodową. Sukcesy sił zbrojnych nie oznaczają końca kryzysu. Informacje, które docierają z Amhary są niepełne i trudne do zweryfikowania.

Szczyt w sprawie lasów deszczowych. Państwa strefy równikowej przedstawią jednolite stanowisko w czasie szczytu klimatycznego ONZ COP28, który odbędzie się w tym roku w Dubaju. Ich rządy zdecydowały się zażądać od krajów uprzemysłowionych wsparcia finansowego dla uboższych gospodarek, by te mogły stawić czoła wyzwaniom związanym ze zmianami klimatu i zachować różnorodność biologiczną. Wspólne oświadczenie zatytułowane „Zjednoczeni dla naszych lasów” zostało wydane przez Boliwię, Brazylię, Kolumbię, Demokratyczną Republikę Konga, Ekwador, Gujanę, Indonezję, Peru, Republikę Konga, Saint Vincent i Grenadyny, Surinam i Wenezuelę.

Amazonia, dorzecze Konga i Azja Południowo-Wschodnia to miejsca, gdzie znajdują się największe na świecie lasy deszczowe, krytyczne ekosystemy pochłaniających dwutlenek węgla i zasiedlanych przez ogromną liczbę gatunków.

Kandydat na prezydenta Ekwadoru, Fernando Villavicencio zginął od kul w czasie opuszczania spotkania wyborczego w stolicy kraju

Polityczne zabójstwo w Ekwadorze. Kandydat na prezydenta Ekwadoru, Fernando Villavicencio, zginął od kul w czasie opuszczania spotkania wyborczego w stolicy kraju. Rząd w Quito poinformował, że podejrzeni o zabicie polityka, to należący

do zorganizowanych grup przestępczych obywatele Kolumbii. Jeden z podejrzanych o przeprowadzenie zamachu zmarł w wyniku obrażeń odniesionych w strzelaninie z policją. W sumie, w ataku rannych zostało dziewięć osób, w tym kandydat na posła i dwóch policjantów. Prezydent Guillermo Lasso powiedział, że była to ewidentna próba sabotowania wyborów, głosowanie odbędzie się zgodnie z planem – 20 sierpnia. W kraju wprowadzony został stan wyjątkowy, co ma pomóc zapewnić bezpieczeństwo w czasie wyborów. Lasso

ogłosił również trzy dni żałoby. Dwóch kandydatów zawiesiło swoje kampanie. Prowadząca w rankingach Luisa Gonzalez z ugrupowania byłego prezydenta Rafaela Correi kontynuuje swoje działania.

Przemoc w Ekwadorze nasiliła się w ostatnich latach, zwłaszcza w miastach położonych wzdłuż szlaków przemytu narkotyków, takich jak Guayaquil i Esmeraldas. Villavicencio obiecywał walkę z korupcją i przestępczością zorganizowaną, szczególnie związaną z handlem narkotykami.